

Centrum Cervix dr Jacek Grzegorz Madej
ul. Twardowskiego 37
30-312 Kraków
mail: cervix@kolposkopia.com

Kraków dnia 5 czerwca 2022

Pan
Profesor dr hab. Robert Jach

Panie profesorze Jach,

Na wstępie przypomnę Panu i wszystkim czytelnikom znany już fakt, że w dzienniku Bałtyckim dnia 7 listopada 2021 roku ukazała się publikacja na temat szczepień HPV, w której przedstawiono Pańską opinię:

„Nowotwory wynikające z zakażenia wirusem HPV (nie tylko rak szyjki macicy, ale także np. gardła, odbytu czy języka) stanowią około 10 proc. wszystkich nowotworów – **szacuje prof. dr hab. med. Robert Jach, kierownik Kliniki Endokrynologii Ginekologicznej Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, prezes Polskiego Towarzystwa Kolposkopii I Patofizjologii Szyjki Macicy oraz członek Europejskiego Towarzystwa Ginekologii Onkologicznej**. - Ryzyko zachorowania można jednak znacząco zmniejszyć dzięki profilaktyce już w wieku nastoletnim – dzięki szczepieniom. Dla dojrzałych kobiet skuteczną metodą pozostają badania cytologiczne. **Dzięki takiej profilaktyce w wielu krajach wyeliminowano problem raka szyjki macicy lub radykalnie zmniejszono zachorowalność. [...] W Australii spadła liczba zmian przedrakowych do poziomu 2-3%, kraj wyeliminował raka szyjki macicy. U osób zaszczepionych nie stwierdza się także zmian przedrakowych**”.

Jak już wszyscy wiemy, jest to skandaliczna wręcz nieprawda, niedopuszczalne wprowadzanie w błąd opinii publicznej przez Pana i/lub dziennikarza Dziennika Bałtyckiego, bowiem nigdzie na świecie problem raka szyjki macicy jak dotychczas nie został wyeliminowany i nigdzie na świecie nie zmniejszono w sposób radykalny, ani też w jakikolwiek istotny sposób zachorowania na tę jednostkę chorobową, dzięki szczepieniom HPV. Kłamstwem lub manipulacją jest także stwierdzenie, że w Australii spadła liczba zmian przedrakowych do poziomu 2-3% i „u osób zaszczepionych nie stwierdza się także zmian przedrakowych”. Wszystkie zapytane przeze mnie towarzystwa naukowe odcięły się od tych chorych teorii i nawet Pana własne Towarzystwo Kolposkopii nie odważyło się stanąć w obronie tych bredni. A w świetle kolejnych zdarzeń nie jest już dzisiaj istotne, czy to były Pańskie słowa, czy też niedopuszczalna manipulacja Pańskimi słowami dokonana przez dziennikarza portalu Dziennik Bałtycki. Bowiem zarówno w jednym i drugim przypadku Pana obowiązkiem, jako uczciwego człowieka, a przede wszystkim, jako uczciwego lekarza było podjęcie stanowczych działań, aby te, powiązane z Panem kłamliwe treści zostały jak najszybciej usunięte z przestrzeni medialnej, a oszukane społeczeństwo uzyskało sprostowanie i przeprosiny. Minęło wiele miesięcy i nie uczynił Pan nic w tym kierunku. Te kosmiczne wręcz bzdury, których autorem według dziennikarki jest Pan, do dnia dzisiejszego widnieją w na tronie Dziennika Bałtyckiego i codziennie kolejna rzesza pacjentów jest poddawana praniu mózgu Pana autorstwa. Dla każdego uczciwego człowieka Pana bierność jest jednoznaczna z tym, że identyfikuje się Pan z tym treściami i świadomie bierze Pan udział w tym „oszustwie stulecia”. I tak też całe Pańskie zachowanie jest odbierane przez opinię publiczną, czyli przez pacjentów.

Nie wiem, czy Pan rzeczywiście nie zdaje sobie, czy też nie chce lub nie może zdawać sobie sprawy z tego, że Pańskie zachowanie mówiąc kolokwialnie „pachnie korupcją na kilometr”. Bowiem jest zdumiewające z jakim uporem i jak irracjonalnie broni się Pan przed sprostowaniem tych wszystkich

kłamstw. Co Panu nie pozwala przyznać prawdy opinii publicznej, że ani w Australii, ani nigdzie na świecie rak szyjki nie został wyeliminowany, że jeszcze nigdzie na świecie nie ograniczono w sposób radykalny zachorowania na ten nowotwór dzięki szczepieniom HPV ? Umowa z producentem szczepionki HPV korzyści materialne, które Pan otrzymywał od producenta tej szczepionki, czy jedno i drugie ? A może są jakieś inne powody, niech Pan je w końcu wyjaw. Niestety, dopóki Pan publicznie nie sprostuje tych rewelacji i nie wyjaśni dlaczego znalazły się w przestrzeni medialnej pod Pana nazwiskiem, dopóty będzie Pan w gronie ludzi uczciwych o takie, nieuczciwe mechanizmy działania podejrzewany.

A przecież, delikatnie rzecz ujmując mija się Pan z prawdą w tej materii nie od dzisiaj. Nie pierwszy raz przedstawia Pan opinii publicznej skrajnie nieprawdziwą wizję szczepień HPV. Już w 2017 roku w zarejestrowanym na filmie wywiadzie dla portalu TVN Zdrowie stwierdził Pan, cytuję w oryginale:

„w tych krajach w których wprowadzono szczepienia zarówno chłopców i dziewcząt obserwujemy **zmniejszenie się częstości zachorowań na stany przedrakowe i raka szyjki macicy.**”

<https://zdrowie.tvn.pl/a/szczepionka-hpv-szczepic-sie-czy-nie>

Dla przypomnienia podaję Panu link do Pańskiej wypowiedzi – tutaj nie może być żadnych wątpliwości, że to Pan jest jej autorem. A więc, wzywam Pana publicznie, proszę pokazać jakikolwiek dowód z 2017 roku, że w tych krajach, w których wprowadzono szczepienia zarówno chłopców i dziewcząt zaobserwowano wówczas zmniejszenie się częstości zachorowań na raka szyjki macicy. Niestety dla Pana nawet dzisiaj, po pięciu latach nadal nie jest prawdą to, co Pan wówczas zakomunikował opinii publicznej. Przedstawiłem to wszystko w artykule „Gardasil 9, czyli 9 lat diabli wzięli” w 2018 roku.

Czytając Pańską odpowiedź na list otwarty pacjentek nasuwa się zasadnicze pytanie; komu składał Pan przysięgę lekarską Panie profesorze Jach pacjentkom, które Pan tak skandalicznie lekceważy i obraża, czy koncernom farmaceutycznym, których interesy Pan tak gorliwie reprezentuje, by nie użyć słowa występuje się im. Bo przecież Pana związki finansowe z producentem szczepionek HPV są od dawna oficjalnie potwierdzone. Dzięki kodeksowi przejrzystości wszyscy wiemy, niestety tylko o niektórych powiązaniach finansowych lekarzy z koncernami farmaceutycznymi. Stąd też wiemy kiedy i jakie pieniądze otrzymywał Pan od producenta szczepionki HPV i co należy wyraźnie podkreślić, było to także wynagrodzenie podstawowe w ramach świadczonych usług. Oczywiście jest to zgodne z prawem, ale gdzie etyka Panie profesorze Jach ? Jakież to usługi świadczy/czył Pan producentowi szczepionek HPV i czy usługi takowe zmuszają potem Pana do udziału w takich, żenujących spektaklach propagandowych na rzecz wyrobów tego producenta ? Zechce Pan to wyjawić opinii publicznej ? I czy dane zawarte w kodeksie przejrzystości są to wszystkie korzyści materialne, które pan uzyskał od producentów szczepionek HPV ?

Panie profesorze Jach, grupa pacjentek, sygnatariuszek list otwartego mówi wprost, że jest zwolennikiem szczepień, tylko ma wątpliwości o rozwianie których zwraca się do Pana, jako uznanego autorytetu medycznego. Pomijając fakt, że Pańska odpowiedź jest przejawem zwykłego chamstwa proszę mnie i wszystkim obywatelom pokazać jakikolwiek akt prawny dotyczący lekarza, który to pozwala Panu lekceważyć i obrażać jakąkolwiek grupę społeczną i odmawiać jej praw do rozmowy z Panem. Kto Panu daje prawo do bojkotowania ich pytań i postulatów, do publicznego ich lekceważenia oraz znieważania ich lekarzy, których notabene Pan nie zna, ale nazywa ich Pan antyszczepionkowcami ? Proszę mi pokazać jakikolwiek moralny aspekt tej sprawy pozwalający Panu tak skandalicznie się zachowywać wobec jakiegokolwiek pacjenta lub grupy pacjentów, czy też lekarzy, bo ja nie znam takowych.

A nawet zakładając, że zwraca się do Pana grupa „antyszczepionkowców”, to proszę mnie i opinii publicznej pokazać jakikolwiek akt prawny dotyczący lekarza, który pozwala Panu lekceważyć i

obrażać tę grupę społeczną i odmawiać jej prawa do rozmowy z Panem. Czy można się dziwić, że coraz więcej ludzi odwraca się od szczepień w ogóle, widząc tak skandaliczne zakłamanie lekarzy i doświadczając takiego lekceważenia i obrażania z ich strony w przypadku zadawania niewygodnych pytań? Pańskie zachowanie jest książkowym przykładem takiej właśnie patologii i bez wątpienia, to Pan jest także bezpośrednio odpowiedzialny za postępujący spadek zaufania opinii publicznej do szczepień i do przedstawicieli zawodów medycznych także.

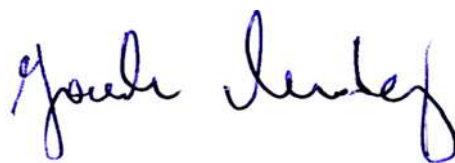
Ponieważ Pana postawa jest sprzeczna ze słowami przysięgi lekarskiej, drastycznie narusza Kodeks Etyki Lekarskiej i stanowisko Naczelnej Rady Lekarskiej z kwietnia 2018 roku, co powoduje, że jest ona niezgodna z zasadami wykonywania zawodu lekarza, wystosuję oficjalne, publiczne zawiadomienie do Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej oraz Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. Ponieważ Pańskie zachowanie, jako profesora mówiąc łagodnie chłuby tak renomowanej Uczelni, jaką jest Uniwersytet Jagielloński nie przynosi, zawiadomię również Władze tej Uczelni o zaistniałej sytuacji z prośbą o zajęcie oficjalnego stanowiska. Wystosowałem również apel do PTGiP oraz PTGO o usunięcie Pana z funkcji wiceprezesa PTGiP oraz członka zarządu PTGO, co w zaistniałej sytuacji powinno być oczywiste i natychmiastowe, ale w dzisiejszej, zakłamanej rzeczywistości oczywiste jest także, że tak nie jest i zapewne koleśiostwo zwycięży i pozostanie Pan bezkarny.

Panie profesorze Jach, ponieważ Pana zachowanie bez wątpienia godzi w bezpieczeństwo zdrowotne pacjentów, apeluję do Pana publicznie po raz kolejny! Jeżeli chce Pan być postrzegany, jako uczciwy lekarz, a nie ubezwłasnowolniony przedstawiciel producenta szczepionki HPV, to Pana bezwzględny obowiązek jest przede wszystkim uczciwość wobec pacjenta, a tym samym przeciwdziałanie wszelkim próbom jego dezinformacji i nieuczciwego wywierania nacisku na jego zachowania zdrowotne. Tym samym Pana obowiązkiem było i nadal jest wyjaśnienie zaistniałej sytuacji, usunięcie z przestrzeni medialnej kłamliwych treści powiązanych z Pana osobą oraz zamieszczenie sprostowania i przeprosin wobec oszukanej opinii publicznej.

Zanim podpisze Pan kolejne umowy sponsorskie z koncernami farmaceutycznymi oraz innymi, związanymi z medycyną podmiotami, które miałyby wymuszać na Panu zachowania niezgodne z etyką lekarską proszę pamiętać, że wszystkie tego typu Pańskie zachowania będą przeze mnie ujawniane opinii publicznej.

Przewidując brak odpowiedzi lub kolejne, obraźliwe zwroty typu „z antyszczepionkowcami nie rozmawiam” zadam Panu pytanie wyprzedzające; wszyscy doskonale wiedzą, że jestem zwolennikiem szczepień, ale założmy przez chwilę, że jestem antyszczepionkowcem. To czy ten fakt pozwala Panu być nieuczciwym lekarzem? Z drugiej strony jestem przekonany, że zdecydowanie lepiej być uczciwym antyszczepionkowcem niż zakłamanym i nieuczciwym proszczepionkowcem. Tak jest bez wątpienia uczciwiej wobec społeczeństwa.

Bez wyrazów szacunku



Jacek Grzegorz Madej